

**Sygn. akt VI ACa 636/18**

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 7 sierpnia 2019 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący – Sędzia Ksenia Sobolewska - Filcek

Sędzia Teresa Mróz (spr.)

Sędzia (del.) Przemysław Feliga

Protokolant: prot. sąd. Bartłomiej Sarna

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. M.

przeciwko Spółdzielni Budowlano - Mieszkaniowej (...) w W.

o ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 kwietnia 2018 r., sygn. akt III C 1293/16

I. oddala apelację;

II. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania w instancji

odwoławczej.

**Sygn. akt VI A Ca 636/18**

## UZASADNIENIE

Powódka W. M. wniosła o ustalenie, że przysługuje jej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...), znajdującego się w zasobach pozwanej Spółdzielni Budowlano – Mieszkaniowej (...). Jako podstawę faktyczną zgłoszonego roszczenia wskazała, że przedmiotowe mieszkanie zostało przydzielone jej byłemu mężowi R. M. jeszcze w trakcie trwania małżeństwa i w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. Po rozwodzie małżonkowie dokonali podziału majątku, w ramach którego prawo do powyższego lokalu wraz z prawem do wkładu mieszkaniowego nabyła powódka.

W 1991 r. R. M. upoważnił powódkę do „przepisania mieszkania na swoje nazwisko”. Pozwana spółdzielnia odmówiła uznania powódki za wyłączną posiadaczkę spółdzielczego prawa do lokalu stwierdzając, że czynności prawne, które miały skutkować przesunięciami majątkowymi zostały dokonane przed orzeczeniem rozwodu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, wskazując że wszelkie czynności prawne obejmujące dysponowanie przez R. M. jego udziałem w prawie do lokalu były nieskuteczne, jako podjęte przed orzeczeniem rozwodu, a nadto z naruszeniem wymagań co do formy czynności prawnej.

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo nie obciążając jednocześnie powódki kosztami procesu.

Orzeczenie powyższe zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Okręgowego:

Lokal mieszkalny nr (...) w budynku przy ul (...) w W. znajduje się w zasobach pozwanej Spółdzielni Budowlano – Mieszkaniowej (...). W momencie jego przydziału weszło ono w skład majątku wspólnego małżonków R. i W. M..

W dniu 17 sierpnia 1979 r. Spółdzielnia Budownictwa Mieszkaniowego (...) przydzieliła R. M. na warunkach własnościowych lokal mieszkalny nr (...) w budynku przy ul (...). Przydział tego mieszkania nastąpił w okresie trwania małżeństwa R. M. i W. M., związek małżeński zawarli oni bowiem 18 października 1975 r. Spółdzielnia Budowlano – Mieszkaniowa (...) powstała w 1990 r. w wyniku podziału Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego (...).

W kontekście istniejącego między stronami sporu co do tego, czy czynności prawne dokonane pomiędzy R. M. i W. M. skutkowały nabyciem przez nią całości spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, Sąd poczynił następujące ustalenia: w dniu 16 kwietnia 1991 r. R. M. udzielił W. M. „upoważnienia do przepisania mieszkania na swoje nazwisko”, oświadczając w tym samym piśmie, że „zrzeka się wszelkich praw do tego mieszkania”. Pismo to opatrzone zostało podpisem poświadczonym przez amerykańskiego notariusza publicznego oraz w adnotację konsulatu polskiego o zgodności z prawem miejsca wystawienia. W dniu 17 czerwca 1992 r. R. M. złożył na piśmie z podpisem urzędowo poświadczonym przez notariusza publicznego w Stanach Zjednoczonych oświadczenie, że małżonkowie „dokonali dobrowolnego podziału majątku, w wyniku którego prawo do lokalu nr (...) przypadło W. M.. Rozwód związku małżeńskiego R. M. i W. M. orzeczono wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w W.z dnia 17 września 1992 r. sygn. akt III C 1248/92. Decyzją Zarządu Spółdzielni z dnia 14 grudnia 1992 r. powódka została przyjęta w poczet członków spółdzielni.

Mając na uwadze podstawę prawną dochodzonego roszczenia, którą jest art. 189 k.p.c., Sąd Okręgowy rozpatrywał je na kilku płaszczyznach, czego celem miało być wykazanie istnienia okoliczności, w których doszło do utraty przez R. M. przysługującego mu spółdzielczego prawa do lokalu i nabycia go w całości przez powódkę.

Oceniając powyższe na gruncie nabycia spółdzielczego prawa do lokalu w drodze podziału majątku, Sąd Okręgowy podkreślił, że z treści oświadczenia z dnia 17 kwietnia 1992 r. wynikało, że małżonkowie dokonali podziału majątku wspólnego, w wyniku którego prawo do przedmiotowego lokalu wraz z wkładem przypadło powódce.

Sąd Okręgowy jednak przyjął, że oświadczenie to nie pociąga za sobą skutku w postaci przejścia prawa do spółdzielczego lokalu w całości na powódkę. W ocenie sądu pierwszej instancji już samo porównanie dat na przedstawionym przez powódkę „oświadczeniu” R. M. i orzeczeniu stwierdzającym rozwód związku małżeńskiego wskazuje jednoznacznie, że wywodzony „podział majątku” dokonany został jeszcze przed orzeczeniem rozwodu, a co za tym idzie już w świetle art. 35 k.r.o. był on nieskuteczny, jako że małżonkowie przed ustaniem wspólności nie mogli dysponować swym udziałem ani składnikami w majątku wspólnym. Oświadczenie woli złożone przez R. M. nie mogło zostać także potraktowane jako oświadczenie woli zbycia przysługującego mu udziału w prawie do lokalu na rzecz powódki, jak bowiem wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego w czasie trwania małżeństwa nie jest dopuszczalne rozporządzenie przez małżonków wspólnym własnościowym spółdzielczym prawem do lokalu mieszkalnego na rzecz majątku odrębnego jednego z małżonków (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 1994 r., sygn. akt III CZP 3/94).

Sąd Okręgowy stwierdził, że w takim stanie prawnym nie może być mowy o jakimkolwiek „nabyciu” przez powódkę całości prawa do lokalu „w drodze podziału majątku” dokonanego przed ustaniem wspólności majątkowej. Nawet jeżeli takie umowy zostałyby zawarte to byłyby one nieważne w myśl art. 58 §2 k.c., jako sprzeczne z przepisem ustawy.

Podobnie Sąd Okręgowy ocenił roszczenie powódki przez pryzmat dopuszczalności nabycia spółdzielczego prawa do lokalu w drodze umowy darowizny w oparciu o tezę, że przyjęcie powódki w poczet członków spółdzielni skutkowało „wykonaniem umowy darowizny”, przy powołaniu się na stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 4 kwietnia 1986 r. sygn. akt II CR 36/86, zgodnie z którym w świetle art. 890 § 1 zd. drugie k.c., spełnienie umowy darowizny spółdzielczego prawa do lokalu dochodzi do skutku w drodze wypowiedzenia członkostwa przez darczyńcę z równoczesnym wskazaniem obdarowanego, który faktycznie objął w posiadanie lokal, jako swego następcy. Obdarowany zaś powinien złożyć oświadczenie (deklarację) o przystąpieniu do spółdzielni.

Sąd Okręgowy podkreślił, że o ile można podzielić powyższą tezę to argumentacja ta nie może być zastosowana przez analogię do jakiegokolwiek innej czynności rozporządzającej tym prawem. Odwołuje się ona bowiem wprost do art. 890 k.c., wprowadzającego szczególną podstawę konwalidacji umowy darowizny dokonanej bez zachowania wymaganej formy – poprzez jej wykonanie. Abstrahując od tego, że w sprawie niniejszej nie wykazano, aby zawarta została jakakolwiek umowa darowizny, zawarto bowiem umowę podziału majątku, problem ważności czynności rozporządzającej prawem do lokalu jaki istnieje w stanie faktycznym sprawy nie odnosi się do kwestii formy dokonanej czynności, a do jej prawnej dopuszczalności.

Pomijając kwestię czy „oświadczenie o dokonaniu podziału majątku” jest faktycznie „oświadczeniem o dokonaniu darowizny” i czy pismo z podpisem poświadczonym przez notariusza amerykańskiego (i konsula polskiego) spełnia wymagania formy aktu notarialnego, Sąd Okręgowy ponownie podkreślił, że prawnie niedopuszczalne jest dokonywanie jakichkolwiek przesunięć obejmujących spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu między majątkiem wspólnym i majątkami odrębnymi. To oznacza, że jakiegokolwiek czynności prawne, których celem miałyby być dokonanie takich przesunięć – czy miałyby one postać podziału majątku czy darowizny byłyby z mocy prawa nieważne zgodnie z art. 58 §2 k.c. Przepisy prawa nie dopuszczają zaś możliwości konwalidacji takich czynności, czy to wskutek wykonania, czy też ustania w późniejszym czasie przeszkody dla jej ważności. Fakt wykonania takiej umowy, czyli przyjęcia powódki w poczet członków spółdzielni jako osoby, której przysługuje wyłączne prawo do lokalu samo przez się nie czyni tej umowy ważną.

Oceniając natomiast roszczenie powódki przez pryzmat zrzeczenia się przez R. M. przysługującego mu udziału w spółdzielczym prawie do lokalu, sąd pierwszej instancji ponownie odwołał się do stanowiska Sądu Najwyższego zawartego w uchwale z dnia 8 lutego 1994 r. sygn. akt III CZP 3/94. Sąd podkreślił, że pogląd powódki opiera się ona na tezie, że oświadczenie R. M. z dnia 17 czerwca 1992 r. jest równoważne zrzeczeniu się przez niego przysługującego mu wspólnie z żoną spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, czego konsekwencją byłoby to, że powódka pozostałaby jedyną osobą uprawnioną z tytułu tego prawa. Przed dokonaniem jakichkolwiek rozważań co do wykładni oświadczenia woli zbadania wymagała jednakże kwestia prawnej dopuszczalności takiego „zrzeczenia się”, jak również skuteczności tego rodzaju aktu na płaszczyźnie prawa cywilnego.

W tym kontekście sąd wskazał, że przepisy obowiązującego w 1992 r. prawa spółdzielczego w art. 227 przewidywały możliwość wygaśnięcia spółdzielczego prawa do lokalu jako konsekwencję ustania członkostwa w spółdzielni.

Podkreślił, że czynności podjęte przez organy spółdzielni w 1992 r. (przyjęcie od powódki deklaracji członkowskiej i przyjęcie jej w poczet członków spółdzielni) wydaje się wskazywać na zastosowanie przez pozwaną właśnie procedury przewidzianej w cytowanym przepisie. Pismo R. M. zostało zatem potraktowane jako oświadczenie o rezygnacji z członkostwa, zaś zawarta w nim informacja o dokonanych „podziale majątku” wskazujące powódkę, jako osobę, na rzecz której prawo zostało zbyte.

Sąd Okręgowy stwierdził jednak, że faktycznie nie doszło do skutecznego zbycia prawa, oświadczenie złożone przez R. M. złożone zostało przed ustaniem wspólności majątkowej, jak również nie miało ono formy właściwej dla czynności prawnej, jaka została dokonana. Nie było zatem podstaw do zastosowania art. 227 §1 prawa spółdzielczego.

Odnosząc się natomiast do argumentu powódki, że na skutek przyjęcia jej w poczet członków spółdzielni, przysługuje jej wyłączne prawo do przedmiotowego lokalu, sąd podkreślił, że pomija on w całości kwestię skuteczności zbycia prawa do lokalu na płaszczyźnie prawa cywilnego, utożsamiając czynność organizacyjno-techniczną, jaką jest przyjęcie w poczet członków spółdzielni z czynnością rozporządzającą prawem.

Sąd wskazał na art. 213 Prawa spółdzielczego odnoszący się do powstania a nie przeniesienia spółdzielczego prawa do lokalu. Jeżeli zatem spółdzielcze prawo do lokalu już istnieje, to nie można było go zmienić ani unieważnić wydając „nowy” przydział. Przeczyłoby to bowiem wprost charakterowi tego prawa jako ograniczonego prawa rzeczowego.

W ocenie Sądu Okręgowego przyjęcie, że powódka nabyła skutecznie przysługujący R. M. udział w spółdzielczym prawie do lokalu możliwe byłoby tylko wówczas, gdyby wykazano, że czynność w postaci podziału majątku została dokonana po ustaniu wspólności majątkowej, to jest po dniu 17 września 1992 r. Na tę okoliczność powódka wskazała, iż strony składając odpowiednie oświadczenia co do podziału majątku czyniły to z zamiarem wywołania skutków już po zakończeniu postępowania w sprawie o rozwód.

Zdaniem Sądu Okręgowego przeciwko takiej tezie przemawia wprost treść oświadczenia z 17 czerwca 1992 r., w którym R. M. oświadczył, że małżonkowie dokonali już podziału majątku obejmującego przedmiotowe prawo do lokalu. Brak jest w nim jakiegokolwiek odwołania co do tego, że ich intencją było odroczenie skutku czynności prawnej do późniejszej daty. To samo dotyczy pisma z dnia 16 kwietnia 1991 – oświadczenie woli w nim zawarte ma charakter stanowczy, bez jakiegokolwiek wskazania, że intencją składającego je jest odroczenie momentu wejścia w życie zawartej umowy. Brak jest zatem, w ocenie sądu pierwszej instancji podstaw do przyjęcia, że w sprawie niniejszej doszło do obalenia domniemania wynikającego z art. 70 k.c., zgodnie z którym w razie wątpliwości umowę uważa się za zawartą w chwili otrzymania przez składającego ofertę oświadczenia o jej przyjęciu. Jeżeli zaś za ofertę uznać pismo z dnia 16 kwietnia 1991 r. – to pismo z dnia 17 czerwca 1992 r. stanowi potwierdzenie otrzymania oświadczenia o jej przyjęciu. W tej sytuacji sąd ponownie wskazał, że jakakolwiek umowa przenosząca przynależny R. M. udział w spółdzielczym prawie do lokalu zawarta została najpóźniej w dniu 17 czerwca 1992 r. i brak jest podstaw do przyjęcia, że strony obejmowały swoją wolą także zamiar odroczenia skutku wymiany oświadczeń woli. Oznacza to w konsekwencji, że umowa ta była nieważna w myśl art. 58 §2 k.c., jako sprzeczna z przepisem ustawy, a zatem nie wywołała żadnego skutku.

Sąd postanowił nie obciążać powódki kosztami postępowania, uznając, że z uwagi na materię sprawy, niesprawiedliwym byłoby nałożenie na nią obowiązku zwrotu na rzecz pozwanej kwoty przekraczającej 14.000 zł – tyle bowiem w sprawie niniejszej wynosiłaby stawka minimalna wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego. Zdaniem Sądu Okręgowego bez wątpienia to nieprawidłowości w postępowaniu pozwanej spowodowały stan niepewności leżący u podstaw roszczenia powódki.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła powódka. Zaskarżając wyrok co do rozstrzygnięcia zawartego w punkcie pierwszym, powódka zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 35 k.r. i o. w zw. z art. 65 k.c., art. 890 § 1 k.c., art. 5 k.c. w zw. z art. 58 §1 k.c. oraz art. 189 k.p.c. i art. 54 w zw. z art. 213 prawa spółdzielczego.

W konkluzji apelacji powódka wniosła o zmianę orzeczenia w zaskarżonej części i ustalenie, że wyłącznie powódce przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do przedmiotowego lokalu mieszkalnego.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

***Apelacja powódki pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i jako taka podlega oddaleniu.***

Sąd Apelacyjny aprobuje poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne, jak również akceptuje dokonaną przez sąd pierwszej instancji ocenę prawną zebranego w sprawie materiału dowodowego w kontekście wywiedzionego przez powódkę roszczenia.

Niezasadne okazały się podniesione w apelacji zarzuty powódki naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego. Argumenty zaoferowane w uzasadnieniu apelacji należy uznać jedynie za polemikę z prawidłową oceną dochodzonego przez powódkę roszczenia dokonaną przez sąd pierwszej instancji.

Zgodnie z art. 35 k.r. i o. w czasie trwania wspólności ustawowej żaden z małżonków nie może żądać podziału majątku wspólnego. Nie może również rozporządzać ani zobowiązywać się do rozporządzania udziałem, który w razie ustania wspólności przypadnie mu w majątku wspólnym lub w poszczególnych przedmiotach należących do tego majątku, a zatem małżonkowie nie mogą poprzez podejmowane czynności doprowadzić do faktycznej likwidacji majątku wspólnego.

Powódka sama w apelacji powołuje uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 1994 r. (III CZP 3/94), w której wyrażony został pogląd, że w czasie trwania małżeństwa nie jest dopuszczalne rozporządzenie przez małżonków wspólnym własnościowym spółdzielczym prawem do lokalu mieszkalnego na rzecz majątku odrębnego jednego z małżonków, jakkolwiek apelująca twierdzi, że stanowisko to nie jest w stanie zniweczyć skutków zawartego między małżonkami porozumienia, co do „przepisania mieszkania wraz z wkładem mieszkaniowym” na nią.

Z tym stanowiskiem, podobnie jak uczynił to Sąd Okręgowy nie sposób się zgodzić.

Podkreślić należy, że kwestią niemożności dokonywania między małżonkami w czasie obowiązywania wspólności majątkowej małżeńskiej czynności zmierzających do jakichkolwiek przesunięć majątkowych, zajął się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 25 maja 1971 r. (III CZP 29/71), w której stwierdził, że przewidziane w art. 39 k.r.o. zezwolenie na dokonanie przez jednego z małżonków czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem wspólnym nie może dotyczyć czynności, które w ogóle nie wiążą się z zarządem tym majątkiem, lecz zmierzają do uszczuplenia lub faktycznej likwidacji majątku objętego wspólnością ustawową. W uzasadnieniu powyższej uchwały podkreślono, że taka wykładnia art. 39 k.r.o. wyłącza dopuszczalność dania zezwolenia przez sąd na dokonanie czynności rozporządzającej, która nie tylko nie wiąże się z zarządem wspólnym majątkiem, ***ale ma ponadto za przedmiot wyeliminowanie tego majątku ze wspólności ustawowej bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu.***

W tych okolicznościach nie ma znaczenia zaświadczenie wydane przez spółdzielnię 17 grudnia 1992 r., w którym wskazuje się, że powódka została przyjęta w poczet członków spółdzielni w związku z podziałem praw po rozwodzie, skutkiem którego było to, że przypadło jej spółdzielcze własnościowe prawo do lokali nr (...) przy ulicy (...).

Wydanie takiego zaświadczenia nie ma znaczenia prawnego, ponieważ nie sanuje czynności dokonanej przez powódkę i jej męża, a mającej na celu zlikwidowanie majątku wspólnego przed prawomocnym orzeczeniem rozwodu.

W świetle powyższych argumentów za bezprzedmiotowe uznać należy również pozostałe zarzuty apelacji.

Przedstawianie więc poglądów co do możliwości konwalidowania umowy darowizny zawartej bez zachowania formy aktu notarialnego, na gruncie przedmiotowej sprawy stanowi jedynie czysto teoretyczną polemikę ze słusznym poglądem przedstawionym przez Sąd Okręgowy. Najistotniejszą bowiem kwestią jest to, że w dacie dokonania czynności przez powódkę i jej męża pozostawali oni w ustroju małżeńskiej wspólności ustawowej, który stanowił przeszkodę w dokonywaniu jakichkolwiek czynności prowadzących do likwidacji majątku wspólnego.

Odnosząc do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. stwierdzić należy, że, co również zauważa powódka w apelacji, stosowanie art. 5 k.c. jest wyłączone w wypadku praw podmiotowych wynikających z nieważnych czynności prawnych.

Powódka wskazuje na odmienne, prezentowane w orzecznictwie, zapatrywanie na kwestię stosowania art. 5 k.c., zgodnie z którym konstrukcja nadużycia prawa może być stosowana w celu wykluczenia możliwości powołania się na uprawnienia stanowiące rezultat nieważności, gdyby było ewidentnie niesłuszne i sprzeczne z żywionym przez stronę zaufaniem. Jednakże stany faktyczne w sprawach I PK 40/02 i III PK 231/06, na które powódka się powołuje, w żadnym razie nie mogą odzwierciedlać okoliczności przedmiotowej sprawy, przede wszystkim dlatego, że odnosiły się one do stosunków pracownik – pracodawca i dotyczyły stosunków prawnych łączących oba te podmioty. W niniejszej sprawie natomiast pozwana miała być jedynie akceptantem stanu prawnego powstałego na skutek czynności, której stronami była powódka i jej mąż. Powódki i pozwanej nie łączył żaden stosunek prawny.

Nie jest również trafny zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 189 k.p.c. oraz art. 54 w zw. z art. 213 prawa spółdzielczego.

Na uzasadnienie tego zarzutu powódka przedstawiła taką oto argumentację, że wydanie przez spółdzielnię stosownych oświadczeń wiedzy skierowanych do powódki, przez nią zaakceptowanych jako wydanych zgodnie z zasadami reprezentacji spółdzielni wykreowało istniejący między powódką i spółdzielnią stosunek prawny, a następnie stwierdza, że wydanie przez pozwaną 14 grudnia 1992 r. uchwały o przyjęciu jej w poczet członków spółdzielni w sytuacji, gdy wyrok rozwodowy zapadł we wrześniu 1992 r., doszło do wykonania darowizny, co uzasadnia przyjęcie, że powódka w całości nabyła prawa do przedmiotowego lokalu.

Raz jeszcze w tym miejscu należy wskazać, że z materiału dowodowego sprawy nie wynika, by między powódką i jej mężem doszło do zawarcia umowy darowizny. Treść oświadczeń byłych małżonków z dnia 22 czerwca 1992 r. „niniejszym oświadczamy, że wskutek rozwodu dokonaliśmy dobrowolnego podziału majątku (...)” wyklucza możliwość takiej interpretacji.

Abstrahując od powyższego wobec braku podstaw prawnych do dokonania czynności prawnej obejmującej majątek wspólny małżonków, a prowadzącej do przesunięć w majątku wspólnym małżonków, w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej, nie sposób jest zasadnie twierdzić, że wraz z podjęciem uchwały o przyjęciu powódki w poczet członków spółdzielni doszło do ziszczenia się skutku darowizny.

***Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd rozstrzygnął zgodnie z art. 10 k.p.c. mając na uwadze, że wraz z postępowaniem wywołanym apelacją powódki toczyło się również postępowanie wywołane zażaleniem pozwanej na postanowienie zawarte w wyroku dotyczące orzeczenia o kosztach postępowania i zarówno apelacja powódki jak i zażalenie pozwanej okazały się, w ocenie Sądu Apelacyjnego niezasadne.***